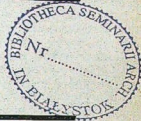


ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

GAZETA TYGODNIOWA
dla osób, rodzin i organizacji katolickich



„ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE”
Koszty:
rocznie 5 zł.
półrocznie 2 zł. 60 gr.
kwartalnie 1 zł. 40 gr.
prenumerata płatna z góry

KATOLICY ŁĄCZcie SIĘ!
Adres Redakcji i Administracji
Białystok, ul. Kościelna 3

CENA OGŁOSZEŃ:
cała strona 100 zł.
wiersz milimetrowy 30 gr.
między szpalami 50 gr.
dla poszukujących pracy 15 gr.

Miłość czy nienawiść!

Czasy współczesne pogrążone w bezideowej nocy, czasy nowoczesnego pogaństwa, nie uznającego Boga i Jego praw, są doskonałym gruntem, na którym wzrasta i rozwija się nienawiść. Gdzie bowiem przedewszystkiem podatną glebę ziarna nienawiści znajdują, to w sercach pozabawionych Boga. Tam gdzie jest miłość, tam nie ma miejsca dla nienawiści. A tam gdzie jest Bóg, tam jest miłość. Bóg bowiem jest Miłością — jest miłości źródłem.

Człowiek uznający Boga i przestrzegający przykazania Boga — miłuje Boga. Miłując Boga, miłuje również bliźniego, bo nie masz miłości Boga bez miłości bliźniego.

Dziś człowiek zapominał, a raczej nie chce wiedzieć nic o Bogu. Nie chce ani słyszeć o Jego przykazaniach. Przykazanie zasadnicze miłości Boga i bliźniego poszło w niepamięć.

Nienawiść zapanowała, nienawiść święci triumfy.

I to nienawiść już nie tylko w życiu jednostek, ale grup całych, państw, narodów.

Jeżeli gdzie to w polityce rozchylała się ona. Śnać, że ludzie kierujący polityką bez Boga są, śnać że cała polityka bez Boga jest.

A polityka bez Boga to polityka nienawiści.

Nie jest pod tym względem czystsza i zdarna z naszych partij czy stronniczość. I nierzad człowiek zdala stojący od polityki zadaje sobie pytanie: czy daleko nienawiść nas zaprowadzi? I nierzad człowiek uczuciwy boleje, że miłości brak w naszym społeczeństwie, w naszym narodzie. Taka Brzozowa to najlepszy dowód, do czego prowadzi nas nienawiść.

Czas więc najwyższy oknać się i szczerze powiedzieć sobie: **Miłość albo nienawiść!** Miłość, która wzmacnia, miłość, która buduje, miłość, której źródłem Najwyższym jest Bóg, albo nienawiść, która gubi, która niszczy, której źródłem jest szatan.

Miłość albo nienawiść — Bóg albo szatan.

To powiedzieć sobie musi nie tylko to czy inna partja, to powiedzieć sobie musi każdy człowiek.

Jeżeli Bóg będzie panował w sercach jednostek, zapanuje bezsprzecznie we wszelkich przejawach życia narodu, państwa, ludzkości.

A zapanuje wtedy, gdy człowiek wywyższyć się nowoczesnych bożków, którym miast Boga prawdziwemu cześć i hold oddaje, zapanuje Bóg wtedy, gdy człowiek z powrotem uzna prawa Boga, a na imię im Dekalog — na imię im Dziesięciogóra Bożych Przykazań.

O uznaniu zasad Bożych, o uznaniu Boga przez jednostki, partje, społeczeństwo, naród, państwo, ludzkość

gorące modły wznosić będziemy w dniu tegorocznego święta Chrystusa Króla. Hasłem bowiem dnia tego jest: Bóg Panem i Celem naszym.

Przec z nowoczesnym pogaństwem!

Kto pragnie przyspieszyć Królowanie Boga na ziemi, kto pragnie przyspieszyć królowanie miłości na ziemi, zamiast nienawiści, ten śmiało i szczerze staje w szeregu Akcji Katolickiej, której zadaniem jest wywalczyć miejsce dla Boga na ziemi, miejsce dla miłości.

Telegram.

Dnia 4 października Ojciec św. przyjął na dłuższej szczególnie serdecznej audiencji prywatnej JE. Ks. Arcybiskupa Romuńda Jalbrzykowskiego, Metropolite Wiślickiego.

Białystok manifestuje swoje uczucia dla Ojca św.

Przejął przez Białystok dnia 30.IX r. naszego Arcypasterza do Rzymu, był złożyć ze swych rządów sprawozdanie Stolicy Apostolskiej, stał się zwiastował manifestacją katolicką.

Na powitanie J. E. Arcybiskupa Jalbrzykowskiego o godz. 13 na dworzec kolejowy przybył p. Stanisław Michałowski, Wicewojewoda Białostocki ze Starostą grodzkim Godziem. Wzduż całego peronu ustawiły się bardzo liczne delegacje organizacji społecznych z przeszło 40 sztandarami, orkiestra Szkoły Rzemieślniczej i dzieci z „Domu św. Marcina” SS. Szarynek. Na lew barwnych sztandarów organizacji A. K. powiewał sztandar Federacji Podziurców Rezerwy i wyróżniał się w uniformach ich poczet. Przyszedł też z Wasilkowa młodzież meksykańska S. M. P. z prezesem Sochoniem i zeiską z pretekstu Pogorzelska ze sztandarami i stanęła ze swoim dostojnym protektorem K. S. prob. Gniwiewiczem. Przybyło liczne duchowieństwo na powitanie Arcypasterza z Białegostoku i okolicy z ks. dziekanem Al. Chodyko na czele.

W chwili wjazdu pociągu rozległy się dźwięki marsza, pochylili się sztandary. Za chwilę wyszedł z wagonu J. Ekselencja Arcybiskup Jalbrzykowski i po przywitaniu się z X. Dziekanem, z p. Wicewojewodą Michałowskim, z p. Wicestarostą Godziem — udał się do stojącej na skrzydle grupy duchowieństwa, a następnie wzdłuż oławianicy wiatujących Go szeregów. Dziesięć minutową postój pociągu był jedną zwiastował manifestacją zebranych tłumów, czających się do ręki ukochanego Arcypasterza i wyrażających swój hold wiążankami kwieciami, wreczaniem Arcybiskupowi, lub rzucaniem wprost do korytarza

Po powitaniach Ks. Arcybiskup zaprosił do wnętrza wagonu p. Wicewojewodę, p. Starostę i Ks. Dziekana. Przed samym odjazdem ks. Dz. Chodyko przemówił z peronu w serdecznych słowach, do wienych, akcentując cel podróży Arcypasterza, prosząc w imieniu zebranych tłumów o błogosławieństwo i wznosił na cześć JE. Arcybiskupa okrzyk, zwiastował podchwycony przez zebranych.

W odpowiedzi na te wzruszające dowody przywiązania ze strony katolickiej ludności miasta, Arcypasterz wygłosił krótkie serdeczne przemówienie, podkreślając, jak wybitnie w porównaniu z ubiegłymi laty zmienił się na korzyść Białystok, ten Białystok, w którym kiedyś przytłaczająca większość stanowiła tylko obcojęzyczna mowa.

„Połeki i Katolicki Białystok Niech zdy” zakończył temi słowami ks. Arcybiskup swoje serdeczne, wyszczególniając wielu wiernych i prawdziwego wzruszenia — przemówienie, poczem udzielił wszystkim obecnym swego pasterkiego błogosławieństwa. O g. 15 m. 12. Ks. Arcybiskup przy dźwiękach orkiestry odjechał w dalszą drogę, zegnany okrzykami tłumów, z twarzą których można było wyczuć najszlachetniejszą i najciszejszą łączności z odjeżdżającą najbliższą sercu Osobą.

Po odejściu pociągu X. Dz. podziękował p. Wojewodzie za udział i zarządzenie państwowych z przęgi Kościoła, co niezawodnie najbardziej utwierdza potęgę naszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Trzeba podkreślić również całkowitą przychylność i pomoc władz kolejowych stacji Białystok.

Szczególnie pracowity dzień Ojca św.

Dzień wzorniejszy odznaczyć się szczególnie wielką liczbą pielgrzymek narodowych przyjeżdżających na oddzielnych audiencjach przez Ojca św. Pierwsza zgłosiła się pielgrzymka Chorwatów i Słowenów pod przewodnictwem biskupów z Lublany, Mariboru i Skopli. W przemówieniu wygłoszonym do tej pielgrzymki Papież wyraził radość, że może skorzysta z okazji, aby napietnować, jak fałszywe są głosy pomawiające Głowę Kościoła o uczucia nieprzyjazne względem Jugosławii. Jeśli głosy te pochodzą od wrogów Kościoła, nie budzą zdziwienia, jeśli zaś występują z niemi katolicy, sprawa to ból, albowiem taki katolicy są renegratami i zdradcami społeczności chrześcijańskiej.

Następnie przyjął Ojciec św. pielgrzymkę angielską związków Ks. Kolombi, apostoła Szkocji. Przemawiając do nich, Papież zaznaczył przedewszystkiem szczególniejszą swoją radość, że jest to trzynaście już pielgrzymka przybywająca z Anglii w ciągu pierwszego półrocza Lata Miłosłowego. Gdy ogłaszano Rok Jubileuszowy, wielu było takich, którzy sądzili że ze względu na obecne trudności finansowe wezwanie papieskie z trudnością mogłoby być wysłuchane. Tymczasem fakty wykazały, że wśród katolików wszystkich krajów i narodów rozwinęło się szlachetne współzawodnictwo w organizowaniu pielgrzymek do Rzymu. Dziś przybył Jugosławianin, Anglik i Rumunowie, jutro oczekuje się Hindusów. Co dnia przybywają pielgrzymi ze wszystkich zakątków Europy, nie brak ich także z Azji, Afryki, obu Ameryk, a nawet oddlegiej Australji. To też Ojciec św. radując się niezwykłe z tych objawów pobożności, dzięki czyni wciąż Panu nad Paną i zyczy całemu światu, by jaknajprędzej odczuł zbawienie skutki Święcenia 1900-nej rocznicy pamięci Odkupienia.

Popołudniu tego samego dnia biskupi z Wielkiego Waradynu (Oradea Mare) Legoi, Cluj i Maramuresz przedstawili Ojcu św. złożoną ze 120 osób pielgrzymkę rumuńską, przybyłą pod kierownictwem byłego posta ks. palata Coltora. Wśród pielgrzymów znalazło się kilku postów i senatorów rumuńskich. W przemówieniu do tej pielgrzymki Ojciec św. zaznaczył przedewszystkiem radość, że wezwanie do obchodu jubileuszu Odkupienia znalazło oddźwięk również w Rumunii.

Z życia katolickiego.

Nowy biskup-sufragan lwowski.

Ojciec św. zainaugurował ks. Eugeniusza Baziaka, protopriariusza apostołskiego, dziekana i proboszcza w Stanisławowie, biskupem-sufraganem archidiecezji obradku łacińskiego we Lwowie i biskupem tytularnym Foca.

Katolicyzm w Persji. Odpowiadając na wezwanie Ojca św., który pragnął założyć placówkę misyjną w Persji, oo. Dominikanie angielscy zgłosili ostatnio gotowość objęcia tej placówki i obrali za jej superiora o. Dominika Blencowe, któremu do pomocy stanął o. Cyprjan Rice, zaprawiony do tego rodzaju działalności w czasie swego pobytu w Iraku. Nowa placówka misyjna objmie opiekę duszpasterską nad południową Persją i miejsce się będzie w Sziraz.

Obecnie Persja liczy około 85 tysięcy katolików, z czego blisko 60 tysięcy należących do obradków wschodnich. Duszpasterstwo wśród pozostałych 5 tysięcy katolików łacińskiego obradku sprawuje 20 księży europejskich. W r. 1951 Ojciec św. wysłał do Persji w charakterze delegata Apostolskiego ks. Egidjusza Lari.

Głębokie przeobrażenia w życiu religijnym Portugalii. Istniejące cały szereg oznak, świadczących, że Portugalia wkrocza w okres doniosłego rozwoju życia religijnego. Mówią o tem te same fakty, jak nienotowana oddawna frekwencja w kościołach, wielki wzrost liczby osób, przystępujących do sakramentów świętych, coraz przyjaźniejsza postawa prasy wobec Kościoła i t. d. Nawet w teatrach i kinach daje się zauważyć ten nowy rodzaj, który przeniknął serca i umysły najniższych warstw społeczeństwa portugalskiego.

Ostatnio zamożniejsze sfery katolickie postanowiły zbudować radiostację, by posiadać nowoczesny, do dzisiejszych warunków przystosowany środek utrwalania wiary w katolickich kręgach ościstego i lokalnego związku z plebsygniką do Fatimy, grupa lekarzy rzuciła myśl założenia katolickiej organizacji lekarskiej. W zebrawaniu inauguracyjnym nowego związku wziął udział patriarchy Lizbony, kardynał Cereira, który w przemówieniu swem wskazał na wielką rolę, jaką lekarze katolicki mają do odegrania w społeczeństwie. W Covilha otworzono kolegium dla robotników, poświęcających się katolickiej akcji społecznej.

Rzadkie odznaczenie udziałem kapłana katolickiego. Ksiądz francuski kapłan obdarzony został najwyższą odznaką oficerską Legii Honorowej. Jest to odznaczenie, które z reguły przyznawane bywa tylko dyplomatom i najwyższym

osobistościom. Po raz pierwszy w tym roku przypadło ono w udziale kapłanowi katolickiemu

Nabożeństwo z racji otwarcia zgrupowania Ligi Narodów. W dniu wczorajszym w katedrze Notre Dame odbyło się solenne nabożeństwo na uproszenie błogosławieństwa dla prac Zgrupowania Ligi Narodów. Mszę św. celebrował ks. biskup Burpierre, kazanie zaś wygłosił w językach francuskim i angielskim ks. biskup Myers, sufragan archidiecezji Westminster.

Na nabożeństwie byli obecni nie tylko dyplomaci-katolicy, ale również i wielu protestantów.

„Osservatore Romano” wobec pogłosek o stosunkach sowieckich ze Stolicą św. „Osservatore Romano” ogłasza oficjalnie, że pogłoski o podjętych jakoby rokowaniach w sprawie porozumienia między Sowietami a Stolicą Świętą pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

Posel Estonii składa listy uwierzytelniające Ojcu św. W sobotę ubiegłą pierwszy minister pełnomocny Estonii przy Stolicy św., dr. Otto Strandman, przedstawił Ojcu św. na specjalnej audyencji listy uwierzytelniające. Przyjmując je, Papież wspominał, że zna ograniczone miejscowości Estonii, a nadto niedgdyś, będąc bibliotekarzem, miał stosunki z uniwersyteciem w Tallinie.

Ojciec św. o uroczystości Boskiego Macierzyństwa Najśw. M. Panny. Zapowiadając swoją obecność w bazylisce Santa Maria Maggiore w dniu 11 b. m., Papież ten właśnie dzień wybrał, by w związku z uroczystościami, jakie mają odbyć się tej świętym, dnia uczczenia i potwierdzonej przez sobor aks. nauki Boskiem Macierzyństwie Marii, ponownie podkreślić tę prawdę i przez kult Macierzyństwa Najświętszej Dziewicy przypomnieć dzisiejszej zblakniętej ludzkości zniósłą godność macierzyństwa. Wiadomo, jak rzadkimi uczcili te nauki Pius XI i jak otoczył je opieką przez wydanie odpowiednich ustaw i zarządzeń. Na dzień 11 października Ojciec św. wyzywa cały świat katolicki do stop Matki Bożej, by wskazać świętość i wielkość ideału macierzyństwa.

Inauguracja roku sądowego w Watykanie. Wczoraj odbyła się w Mieście Watykańskim uroczysta inauguracja nowego roku sądowego w trybunale rzymskim św. Roty. Obchód miał przebieg szczególnie solenny z racji tego, że jednocześnie przypada 25-lecie Odnowienia Trybunału przez Piusa X konstytucją „Sapienter consilio” z r. 1908. Po odczytaniu Mszy św. do Ducha św. odprawionej w kaplicy Paulińskiej audytyjcy i obrońcy Trybunałułoży wyznanie wi-

ry, poczem Ojciec św. przyjął na audyencję najpierw audytyjów z dziekanem praktycznych obrońców św. Roty, ks. anal. Massini wystąpił przemówieniem, w którym informował Ojca św., że w ubiegłym roku sądowy Trybunał ogłosił 79 sentencji ostatecznych, dotyczących spraw obywateli 19 państw, w całym zaś okresie ubiegłego 25 lat, ogółem 1098 sentencji, zebranych w 10 tomów. Względem na konieczność wyłożenia w ciągu dnia wczorajszego jeszcze sześciu przemówień Ojciec św. ograniczył się tylko do wyrażenia zebranyom powinowazom i życzeń, oraz udzielenia błogosławieństwa apostołskiego.

Przeciwko propagandzie bezbożności. „Osservatore Romano” wystąpiło ostro przeciwko propagandzie ateistycznej i znieważającej uczucia religijne, uprawianej przez władze sowieckie przez wypuszczenie nalepek pocztowych z rysunkami antyreligijnymi. Dziennik watykański powołuje się na początkową konferencję międzynarodową zabraniającą wypuszczenia podobnych znaczek. W końcu „Osservatore Romano” zaznacza, że śmieszne są wszelkie pogłoski o porozumieniu pomiędzy Stolicą Apostolską a tymi, którzy expresse zajmują się zwalczaniem Boga i religii.

Międzynarodowe kongresy eucharystyczne i ku czci Chrystusa Króla. Ustalono, że na przyszłość międzynarodowe kongresy eucharystyczne i ku czci Chrystusa Króla będą się odbywać na przemian, t. zn., że n. p. w roku bież. będzie międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa Króla, w następnym eucharystyczny i t. d.

Pomnik Sobieskiego w Padwie. Na marginesie niedawnych uroczystości wyświadczenia, które znowu świat przypomniał wielkiego i bohaterskiego króla Polaków Jana III, „Osservatore Romano” zwraca uwagę swych czytelników, że Włochy posiadają dwa piękne pomniki tego rycerza chrześcijaństwa, oba wysokie wartości artystycznej i oba wznoszące się w Padwie, gdzie Jan Sobieski odbywał studia naukowe. Jeden z tych pomników wznosi się na Piazza Vittorio Emanuele II, dawnej zwanym Piazza della statue, a popularnie od wlok wieków — „prato della Valle”, tuż obok św. Justyna. Na placu tym ustawiono ogółem 78 pomników w różnych stopniach, w których jak i cudzoziemcem, który imieniem swym zaszczytł przyniesi miastu. Tu także postawiono statuę Jana III, dar króla Stanisława Augusta. Posąg, duża rzeźbiona rzeźbiarza Giovanni Ferrari, wykonany jest w kamieniu i przedstawia Sobieskiego w pełnym stroju, w zbroi, w wieniec laurowym na skroniach. Napis na tablicy u dołu głosi po łacinie: „Joannis Sobieski — Qui Patav. Accademiaem

Alumnus Ingenio — Patrum rec — Aegregii Pacis et Belli Artibus — Illustravit — De Christiana Re. optime Merito — Stanislaus Poloniarum Rex — Monumentum Posuit — An MDCCCLXXXIV”. Jak data napisu wskazuje, pomnik niewątpliwie wniesiony został ku uczczeniu setnej rocznicy zwycięstwa nad Wiedniem.

Drugi pomnik, w rozmiarach skromniejszych, znajduje się w bazylisce św. Antoniego, w kaplicy poświęconej niedgdyś św. Bartłomiejowi, a od roku 1894, gdy placę przy restauracji bazyliski oddzielne kap. św. Stanisława poświęcono oddzielnemu narodom, kaplicę polską. Jest to popiersie z brązu, dzieło Madajskiego, ustawione w roku 1905, doskonale dostosowane do charakteru kaplicy i pięknych fresków Tadeusza Popiela, wykonanych w roku 1899.

Biskup astronomem. „El Pueblo”, wychodzący w Buenos Aires, donosi o mianowaniu biskupa Fortunato Argentiniego obserwatorów astronomicznych, ks. Biskup Davoto, wikariusz generalny i sufragan Buenos Aires, od szeregu lat pracuje naukowo i przed otrzymaniem sakry biskupiej był dyrektorem obserwatorium astronomicznego w La Plata.

Film księdza katolickiego na ekranach Londynu. Ks. Bernard Hubbard T. J., który w towarzystwie kilku współpracowników odbył niebezpieczną wycieczkę naukową do Alaski, celem poznania krateru Atankachka, największego wulkanu na świecie, uwiecznił ich swoją wyprawę na taśmie filmowej. Film ten odznaczający się wielkimi zaletami artystycznymi i posiadający niezwykłą wartość naukową, jest obecnie wyświetlany w teatrze politechnicznym w Londynie.

Z kraju

Tydzień Miłosierdzia. Katolicki Związek „Caritas”, zrzeszający Stowarzyszenia i Instytucje charytatywne oraz katolickie Zakłady wychowawcze i opiekuńcze na terenie Archidiecezji Warszawskiej, organizuje w dniach od 15 do 22 października r. b. pod protektorem J.E. ks. Kardynała Karkowskiego Tydzień Miłosierdzia.

W pracach Tygodnia obowiązuje się wziąć udział wszystkie katolickie stowarzyszenia i instytucje dobroczynne oraz zakłady, przeto kierownictwa ich proszone są o umieszczenie w tym Tygodniu w Związku Senatorska 51, tel. 440-57, celem jak najbardziej skutecznego zorganizowania „Tygodnia”, który powinien być wyrazem sprawności akcji charytatywnej na terenie stoł. m. Warszawy.

O. Gillet, generał Księża Dominikanów, w Polsce. W pierwszych dniach października b. r. przyjeżdża do Polski

Gregoraw.

NIZINY

— A jednak musiny go zdobyły — niech nie uraga z naszej doliny.
— Panie profesorze, stać do rywalizacji! — zawołała Lidja do profesora.

Kolego, miejcie oko na niedobitki, a ja do ataku z takim samym współzawodnikiem! — prosił Jan.

— I my też! — krzyknęli kolezanki.

Stanął szereg — przed nim otwierała się kwiecista polanka — za dwie minuty mieli stanąć na karaku głazu.

I zdławił bestię nartw... —

— Patrzcie, dziewczyno, kamień z nas sztydł (raz—dwaga—trzy).

Ruszyli. Wypadł na łazkę — Kwiaty zakosywały się — trawa ugłębia się — szereg biegnął.

W pewnym momencie zafalowała trawa — w niej skryła się czerwona sukienka. — Padła panna Lidja — krzyknął Montello, wypiąc brod oklasków.

Dziewczę zerwała się — i znów biegnęła. Ale szereg znów rzędn — znów kamień się śmiał!

Aż okiełzał go Montello...

I dobył z piersi głoszą! Zatrząsł się las! Od podnóża — ze zboczy odpowiedziały milutkie głosiki: — Hop, hop!

W piętnaście minut półgłosy dotarły reszki! — brakło Lili i Dusi Kryńskiej.

— Patrzcie, panie, jakie piękny ten świat — jakie twórcę te rece, co go z nicności do życia powołały!

Wielki był Bóg! dopowiedziały kole-dze Tadek.

Na narku kamienia usiadło szereg dziewcząt — inne rozbiegły się za po-ziołkami.

Z tej góry rozległ się wspaniały obraz — nasyłki niości serca — cieszył — kół — wzmocniał.

Montello wyprowadził na poszukiwania zaginionych uczniów.

— Hop! hop! Lidja, Dusia! — wołał. — Po krótkim czasie odsygnalizowano — Nieszaczyście, panie profesorze!

Co wam? — I już nad nim stanął Jan — obie wyzbyły się z niewielkiej czystej kotłowi rozprzerzkie koralce.

— Nie pomogł... Nie brakło ani jednej perełki. Lidja znów była szczęśliwa — pogodna, przy niej był Montello.

Tralem trzymał z sobą — piegi się w górę.

Montello chciał dużo mówić z Lidją — ale była jego uczennicą...

Mówił o historii — o literaturze — o referatach.

Częstował jej pękami poziołkami — A jednak Lidja jest odmienną od całej granicy — powiedziała sobie w duszy, gdy znów zgłączyli się z małą gromadką, rozsiadali, na płnch.

Z kamienia rozpyłyła się pieśń: — My szóstoklasistki, dwójce specjalistki,

Na stołach rzućmyś promocij los! Na stołach rzućmyś...

Echo płynęło daleko — daleko... Ale słonko zaczęło kryć się za lasami — pora było wracać.

Montello, złożywszy dłonie, odtrąbił powrót wycieczki.

W odpowiedzi padły tęskne: — Ach, już! Wracali.

Jakiś tak obejmował miłe latośrobie — jakis tęsknota do lata za nami: — Czy jeszcze wycięmy utaję którą z was znów usiadł na grzbiecie kamienia?

Przez chwilę panowała głęboka cisza. Słoneko było niemilosierne — kryło się coraz bardziej...

Gdy znów znaleźli się na gościnicy — podobna się wrzawa, ale w oddali zagrzniało.

— Znów do przerwanej pracy szkolnej! — rzekła jedna do profesora.

— To i cóż, niewiast! Umiejmy pracować — umiejmy się bawic. Zabawa jest bogat! Przyroda wznmacnia i podnosi do Cnota!

— Zarzadło prędko — chmura z grzmiotem nadchodziła.

— Choć burza huczy wkoło nas — zaśpiewał profesor.

I szli, niepomiennie na grzmot Lidja zgłączyła się z Montello — on porównywał jej...

— Lidja gosposia, dobra Lidja! Ona odzwajemniała się uśmiechem.

Pantofelek zaczął jej dokuczać — zaczęła potknąć się — zwalniała kroku.

Montello podał jej ramię. — Gdy pierwsze kroki zdokuczają spady na stępnę — wycieczka stanęła w branie miast.

Rozstano się — unosząc miłe wspomnienie i pytając siebie... — Czy takie chwile wróć się kiedy?

Grzmot zgłączył odpowiedź. — Deszcz łnął.

Rzynskotki zasumowały. Ciemność zapanowała.

Dom Łukaszewskich. Nie zawitał w te progi Anioł Pokoju. Pozornie dom katolicki — w sypialni wisiało kilka obrazów — ale nie było ich w sercu domowników.

c.d.n.

N. O. Marcin-Stanisław Gillet, generał-żakonu dominikańskiego, wybitny uczyń i działacz katolicki francuski, autor licznych dzieł z zakresu etyki i pedagogiki, tłumaczonych na kilkanaście języków, np. „L'Education du caractère”, które rozeszło się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. O. Gillet odznaczony wzięciem kanoniczną polską i prowincjalną zakonu kaznodziejskiego. W czasie pobytu w Warszawie, Krakowie i Lwowie wygłosi kilka odczytów publicznych o współczesnych zagadnieniach katolickich.

Wyjazd Ks. Biskupa Szelażka do Rzymu. Dnia 28 b. m. wyjechał do Rzymu JE. Ks. Biskup Adolf Szelażek, Pasterz diecezji łuckiej, by zdać wymagane przez prawo kanoniczne sprawozdanie ze stanu religijnego swej diecezji oraz wziąć udział w uroczystościach Roku Świętego. Odjeżdżającego Pasterza zęgał w swym mieszkaniu w imieniu licznie zebranego duchowieństwa JE. Ks. Biskup Dr. Walczykiewicz, sufragan łucki.

Duchowieństwo diecezji łuckiej wobec pożyczki narodowej. Zgodnie z propozycją min. W. R. i O. P. duchowieństwo katolickie Wolnyia będzie udział w Pożyczce Narodowej, wpłacając sumę równąją się miesięcznej pensji.

Tydzień misyjny i Salezjańska Wystawa Misyjna w Warszawie. Zbliża się Dzień Misyjny, 22 października. Ze względu na Jubileusz Okupienia świata, organizacje katolickie dokładają jaknajwiększych starań, by dzień ten wypadł jak najokazalej. Dowiadujemy się, że Księża Salezjanie, zarządzający parafią Serca Jezusowego na Pradze, urządzą tego roku Dzień Misyjny.

W tym celu wydatków poczynię na sobą taka impreza, ale organizatorom przysięgają wielkie cele. Przedswietyskiem, aby mieszańcom Pragi i okolicznych przedmieści dać poznac dokładniej, czemu są misje katolickie. Bywały już liczne imprezy w Warszawie na świętowanie, ale niemy z doświadczenia, że ludzie, zwłaszcza biedniejsi, z dalszych części miasta, nie brali w nich udziału. Tymczasem to będą mieli ku temu znakomitą okazję. Aby jeszcze większy odniesienie skutku, z dnia 15.X. otwarta wystawa misyjna ożydnalych i celujących rzeczy, przysięgających przez misjonarzy z najodleglejszych krajów misyjnych, tak różnych od nas zwyczajami i kulturą. W celu wypunktowania pracy misyjnej, potrzeb katolicyzmu i stosunków wyznani, Komitet Tygodnia Misyjnego w tym celu, symulakry, wykresy, aby nawet najmniej zainteresowani sprawną nawracania pogan, rzucić przed oczy ważność i konieczność tego apostolstwa, o którym mówił Pius XI, że myślic o niem, nie ma spoczynku ni dzień ni w nocy. Od 15.X. do 22-go będą codziennie o g. 9.30 wmurowane odprawne nabożeństwa w bazylice z kazania nabożeństwa i po nabożeństwie w sali teatralnej konferencje misyjne, ilustrowane ciekawymi prezentami.

Dzień Misyjny 22-go października rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w sobotę o godz. 6.30, na których nastąpi misyjne wygłosy dwojeletni misjonarzy w Indiach, ks. Leon Piasecki, znany inteligent i polskiej z książki prof. Goetla p. t. „Podróż do Indji”. Wogóle cała ta manifestacja jest tem większą wartością misyjną, że dusza jej będzie wspaniałym ks. misjonarzem Piaseckim. Co widział, jak pracował, czego potrzebę, przedstawia barwnie w mowie, czyż nie akademij misyjnej 22 października o godz. 5-ej popołudniu w sali podziemi Bazyliki.

Tak i tak imier, lecz tak nowa w swej sżacie, zasługująca na szczególniejszą uwagę wszystkich katolików.

Konsekracja kościoła wojskowego w Lublinie. Dnia 1 października JE. Ks. Biskup J. Gawlina dokonał konsekracji kościoła garnizonowego. W uroczystości konsekracji wzięły udział władze wojskowe i cywilne oraz liczni wierni.

Nowe przesładowanie kapłanów polskich w Sowietach. Wedle niewiarygodnych jeszcze, jakkolwiek wyjątkowych na dokładne wiadomości, został uwieziony proboszcz kijowski, ks. Bolesław Blechman, oraz ks. Marek Puzyński, proboszcz w Olesku.

Konflikta organów metropolii prawosławnej. Ostatni numer organu metropolii

polkiej prawosławnej „Woskriesnoje Cztenie” uległ konfiskacie za artykuł p. t. „Istotniczeskij czerk czernozemnoj unii”.

Również Nr. 77 czasopisma metropolii prawosławnej „Stowo” uległ konfiskacie wraz z dodatkami „Pravoslawnyj Selanyn” za artykuł „Na czeł nulyń woda”, ostrą krytykę demonstracji przeciwko metropolii Dionizemu w Lawrze Począjowskiej.

Kongres Kółek Różańcowych w Radomiu. Dnia 30 września i 1 października odbył się w Radomiu Kongres Kółek Różańcowych dekanatu radomskiego. Kongres rozpoczął się nabożeństwem podczas którego kazanie wygłosił proboszcz parafii Opieki Najm. Marii Panny, ks. prałat Dominik Siciński.

W sali kongresowej, po nabożeństwie, otworzył kongres ks. kan. dr. W. Kosiński, dziekan radomski. Po utworzeniu prezydium kongresu ks. J. Kosiński proboszcz parafii Kowala wygłosił piękny odczyt o temacie: „Zelator pomocnik w akcji katolickiej”. Zabranie zelosy urządził prelegentów serdeczną owację za głęboki o serdecznem tonie wypowiedziany referat. Następnie delegacje złożyły sprawozdanie z twierdzenia kółek różańcowych, że w czasie swoich parafii z tego sprawozdania do wieźliśmy się, że na terenie dekanatu znajduje się 730 kółek różańcowych i prawie jednastęście tysięcy członków.

Następnego dnia w niedzielę tłumy członków kółek różańcowych z okolicznych parafii przybyły do Radomia. Po sumie odbyła się procesja do pięciu ołtarzy w której wzięło udział przeszło 10.000 wiernych, kilkunastu księży proboszczów z okolicznych parafii i duchowieństwo radomskie.

Kongres powziął szereg rezolucji a pomiędzy innemi postanowiono urządzić co roku podobne kongresy różańcowe, zwrócić się o przyspieszenie beatyfikacji królowej Jadwigi i rokować radomskiej Wandzie Malczewskiej i wreszcie zorganizować dekanalną radę kółek różańcowych.

Całe miasto Radom było pod wrażeniem ogromnego zjazdu ludności wieśniaczej.

„Front Pracy”. Chrześcijańskie Związki zawodowe w Lublinie doczekały się własnego pisma. Jest nim „Front pracy”. Wydawcą pisma jest Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej przy Uniwersytecie w Lublinie, redaktorem zaś p. E. Krawczyk.

Pismo prowadzone jest w duchu katolickim i ma za cel szerzyć chrześcijańską naukę społeczną wśród warstw robotniczych.

Adres miesięcznika: Lublin, Uniwersytet, numeratorka roczna 1,80 gr. Egzemplarz pojedynczy 15 groszy.

„Dzień Prasy i Książki Katolickiej” w archidiecezji wileńskiej. We wszystkich parafiach Archidiecezji wileńskiej odbywały się obecnie. Dnie prasy i książki katolickiej, które mają za zadanie z jednej strony zapobiec szerzącej się poczynności prasy wrotowej i bezbożności, z drugiej zaś wzmacnić zaciąg prasy katolickiej przez budzenie zrozumienia dla dobrej książki i prasy wśród wiernych archidiecezji. Jednocześnie na organizowane lotne wystawy książek i gazet katolickich połączone ze sprzedażą wydawnictw katolickich.

Dotychczas lotne „Dnie prasy i książki katolickiej” odbyły się w 106 parafiach archidiecezji.

Duchowieństwo diecezji sandomejskiej w sprawie Pożyczki. Sprawa Pożyczki Narodowej znalazła żywy odzew wśród duchowieństwa diecezji sandomejskiej. JE. Ks. Biskup Jasński wydał specjalne pismo do księży dekanatów i do ogółu duchowieństwa zalecając poparcie akcji pożyczkowej. We wszystkich koniatach powiatowych księża wzięli udział. Ze swej strony całe duchowieństwo diecezji sandomejskiej z JE. Ks. Biskupem na czele przetrząsło na rzecz pożyczki jednogłośnie dotychczas.

Poświęcenie nowych organów w katedrze łomżyńskiej. W sobotę dnia 30 września b. r. JE. Ks. Biskup Stanisław Kosiński-Lukomski, w otoczeniu kapituły dokonał uroczystego poświęcenia nowych 40-stopogłosowych organów katedralnych,

zbudowanych kosztem częściowo Kurji diecezjalnej i częściowo Kapituły katedralnej, a staraniem ks. prał. Fr. Wądołowskiego.

Organ z napędem elektrycznym wykonana znana firma warszawska Władysław Biernacki (Dobra 65). Wspaniały witraż wielkości 7,5 na 3,5 m wyobrażał sw. Cecylię, roboty firmy M. Kosiński z Warszawy, darował Katedrze dziekan kapituły ks. infulat St. Szczepanowicz.

Po poświęceniu odbył się przebiegły koncert organowy znanego mistrza p. Probstowa Rutkowskiego, prof. Konserwatorium Warszawskiego. Tłum wiernych z wielkiem napięciem przysłuchiwał się wspaniałej grze wirtuozu i pięknemu brzmieniu nowych organów.

Program pielgrzymki narodowej do Rzymu. Wkrótce, bo 10 października br. wyrusza z Polski pielgrzymka narodowa do Rzymu z okazji trwającego Roku Jubileusznego. Zorganizowała ją z ramienia Episkopatu Polskiego Kancelaria Prymasa Polski. Kierownictwo nad całością pielgrzymki przejął ks. kan. dr. Janicki, dziekan tełże Kancelarii. Stronę techniczną zajęło się P.B.P. „Francopol” z Warszawy.

Program pielgrzymki jest bardzo bogaty i zawiera wiele urozmaiceń. Jeden dzień jest przewidziany na Wiedeń, gdzie uczestnicy pielgrzymki będą mogli zobaczyć wszystkie te miejsca, które były świadkami ostatnich uroczystości wiedeńskich. Z Wiednia pociąg zawiezie pielgrzymów do Asyżu, by tam odwiedzić grób św. Franciszka. Stąd nastąpi wyjazd wprost do Rzymu. Sam pobyt w Rzymie potrwa pełnych sześć dni (od piątku wieczora do piątku poranka). Kierownictwo pielgrzymki uzyskało do dyspozycji uczestników autokary, które umożliwią dokładne zwiedzenie Stolicy chrześcijańskiej. Dniem kulminacyjnym będzie niedziela, dnia 15 października. Przedpołudniem w polskim kościele św. Stanisława odprawi dla polskiej pielgrzymki uroczystą Mszę św. ks. Arcybiskup Marmagat. Następnie pielgrzymki w Polsce. W czasie Mszy św. kazanie wygłosił ks. prałat Janasik, rektor tełże kościoła, audytor Rady rzymskiej. Po południu Ojciec św. przyjmie pielgrzymkę na specjalnej audyencji. Warto zaznaczyć, że obecnym będzie 16 biskupów polskich, co niewiele miało całej uroczystości szczególnego blasku.

Srode, dnia 18 października przeznaczyło kierownictwo na odbycie za pewną dopłatą dwóch wycieczek. Jedną wyjeżdża pociągiem do Neapoli. Po zwiedzeniu miasta odjadą autami na Wezuwizus (wjazd na krater), stąd znowu samochodami do Pompei i Sorrento. Następnie w samolocie do Capri i zpowrotem tem samymi drogami do Rzymu. Druga wycieczka uda się do najpiękniejszych punktów kampani rzymskiej. Mianowicie zwiedzi Tivoli, Villa d'Este, Castel Gandolfo (letnia rezydencja Ojca św.), znaną nam jako dom z freskami w Neapoli, przez naszego rokaka prof. Rossini.

W drodze powrotnej pielgrzymi zobaczą Florencję, Padwę i Wenecję. W Wenecji wszyscy wezmą udział w przejażdżce vaporetami na Lido. Do Katowic wraca pielgrzymka we wtorek, dnia 24 października, gdzie nastąpi rozwiązanie pielgrzymki.

Cena udziału wynosi dla uczestników klasy II 590 zł, a dla klasy II 785 zł łącznie z pasportami. Jeszcze jest kilkadziesiąt miejsc wolnych. Zgłoszenia przyjmują do dnia 5 października włącznie Kancelaria Prymasa polskiego, Poznań, Ostrów Tumski i Ł. Zgłaszając się, wierni wpłacają odpowiednią kwotę do Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Poznaniu przez P.K.O. 200.800 ze zaznaczeniem „Pielgrzymka do Rzymu b. 29955”.

KRONIKA

Złoty jubileusz „miesiąca różańcowego”. Przed pięćdziesiącią laty, w dniu 1 września 1885 roku, dwunasty papież Leon XIII encykliką swą „Supremi apostolatus” ustanowił i na cały Kościół rozszerzył stał nabożeństwo różańcowe, przeznaczając na nie cały październik każdego roku. W roku obecnym zatem przypada złoty jubileusz tych pięknych i niezwykle pociągających modłów. Ogłaszając encyklikę „Supremi apostolatus” Leon XIII określał się netykio własnym szczególniejszym

szmem nabożeństwem N. Marii Pannie, które — jak sam oświadczał — „wysył z mlektem matki a z łalami jeszcze bardziej pogłębił”. nie tylko przychylał się do znania i wielokrotnie przed Stolicą Apostolską wzywając prób poboznych synów sw. Dominika, ale przedewszystkiem uczynił zadość potrzebom wiernych, uciekających się do wstawiennictwa Matki Bożej, która jest również matką ludzi.

Wielokroć w ciągu wieków Kościół, a z nim całe społeczeństwo chrześcijańskie, Apostoła i dobroć, która dla wiernych, nabożeństwa różańca pływających, zarówno w życiu prywatnym wiernych, jak i w życiu publicznym. Tak było, gdy św. Dominik użył go jako broni przeciw albigensom, gdy w dniach ciężkiej próby papież Pius V. wraz z ludem rzymskim odmawiając różaniec wyjednał zwycięstwo dla oręza chrześcijańskiego pod Lepanto; gdy w późniejszą wiek, za czasów Klementa XI, Eugeniusz Sabaudzki rozgromił Turków pod Petrowaradinem. Nic dziwnego, że mądry i przewidujący Ojciec chrześcijaństwa, widząc nowe ze wszech stron piętrzące się niebezpieczeństwa dla wiary, wywołano głoszeniem bezbożnych tełż, z jednej strony, obojętnością z drugiej, za wskazane uznał polecić wiernym nabożeństwo do Matki Bożej i to w formie najbardziej doskonałej — różańca.

Pół wieku minęło od chwili ogłoszenia powszechnych nabożeństw różańcowych w Kościele. Sprzymierzający się z dawnymi niebezpieczeństwami, znowu rozkoszowali. Obok bezbożnictwa, nasonerii, sekciarstwa, stało hasło ucyzia, zaniebdwania obowiązków względem Kościoła i społeczeństwa, ponizanie godności macierzyństwa, uświęconego Boskim Macierzyństwem N. Marii Panny, walka z świętym. Serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni się kochać różaniec, ten różaniec, który przodkowie nasi uważali netykio za uciążliwą i niezawodny środek w doświadczeniu żywota, ale także jako szlachetny wyraz chrześcijańskiej pobożności. Niebiańska Orędniczna Chętnie wysłucha wspólnych modłów ludzkości i uzyska niewątpliwie u Boga, że sprawiedliwi w cnotach wzrosną, błądzący przyjdą do pokuty i serce wiecznego zębu zbawienia do spawy przynaj, aby Pami nowi serdzę się, że stan ten dobroci i miłosierdzia. Słuszem, zatem wydaje się, by wierni katolicy, zgodnie ze słowami encykliką „Supremi Apostolatus”: — „coraz bardziej uczyni

POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

Ożywienie w fabrykach włóknianych. W Białymstoku fabryki włókiennicze pracują na trzy zmiany. Ruch ożywienie wielkie. Towar ma zamówienie na eksport i na rynek wewnętrzny. Robotnik, dzięki Bogu, weselej patrzy na życie.

Torgisn. przedstawicielstwo handlowe Republiki Sowieckiej w Polsce podaje do wiadomości ogółu, że w Polsce można zamawiać przesyłki żywnościowe standardowe dla mieszkańców w Rosji przez oficjalne instytucje, jak to: Poczta, Bank Gospodarstwa Krajowego w cenie 57 zł 50 gr. za 18 kg. i 70 zł 49 gr. za 32 kg. Wszelkich informacji w sprawie przekazów i sprzedaży standardowych przesyłek udziela przedstawicielstwo handlowe Z.S.R.R. w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4. Przy przyjmowaniu przekazów lub zamówień na „Torgisn” wydaje się wysyłającemu gwarancję dostarczenia faktycznych w właściwym czasie i zwraca się następnie pokwitowaniem z odbioru adresata.

„Dzień Prasy Katolickiej” w Sokółce. W dniu 29 września b. r. odbył się w Sokółce „Dzień Prasy”, na program którego złożyły się: uroczysta suma z wyst. Najśw. Sakramentu, wystawa książek i czasopism, oraz akademii. Kazanie podczas sumy wygłosił ks. St. Janeczkar.

Referat na akademii — p. K. Jedrchowski.

Parafia Trzcówka na rzecz Pożyczki Narodowej. S.M.P. w Trzcówce zakupiło i oblige pożyczki Narodowej. Posa ten poświęcone włoski parafii Trzcówce min. że panuje bieda ogólna, wypełnili swój obowiązek narodowy, zakupując obligacje Pożyczki Narodowej.

Uroczystość „Odświeżenie Wiedzy” w Czarnej Wsi Kości. W dniu 1 października b. r. odbyła się w Czarnej Wsi po sumie akademii, poświęcona „Odświeżeniu Wiedzy”. Sala „Domu Katolickiego” nie mogła pomieścić wszystkich obecnych na akademii.

Występy chóru S.M.P., deklamacje członków S.M.P. oraz referat p. K. Jedrchowskiego wypełnili podniosłą uroczystość.

Duchowieństwo diecezji podlaskiej wobec pożyczki narodowej.

27 września b. r. w Kurii Diecezjalnej w Siedlcach odbyła się pod przewodnictwem JE. Ks. Dr. Biskupa Sokółskiego, Sufragana Podlaskiego konferencja z księżmi diecezjani oraz kapłanami miejscowemu. M. Siedlec w sprawie pożyczki narodowej.

Po poinformowaniu przez przewodniczącego zebranych w sprawie pożyczki narodowej „własnymi silami”, obecni pozwili jedynemuś uchwyciu, w który odwołano się, do duchowieństwa będzie uczestniczyć w podpisaniu pożyczki według wskazówek, jakie otrzyma przez księży diek-

nów. Suma subskrypcji przez duchowieństwo ustalono w wysokości jednoniesięcznego ryczałtu uposażenia osobistego.

Przewodniczący wyjaśnił nadto, że udział duchowieństwa w pożyczce przez odstąpienie uposażenia miesięcznego z ryczałtu bynajmniej nie ogranicza duchowieństwa w zaopiarowaniu wedle możliwości innych sum na cele pożyczki narodowej.

I. BIAŁYSTOK

Jesteśmy katolikami. Mieszkamy w Białymstoku. W pogoni za interesami, a nawet i bez celu łazimy, chodzimy po ulicach. Spoglądamy smutnie w „wartki” nurt czarnej Białki, rzucamy oczyma po rozkoloryowanych afiszach, narkazami na brudy uliczne, po płatach deptać nam zżdzi. Jesteśmy katolikami. Chodzimy po kościołach, znamy osobieście jednego lub dwóch księży miejscowych i tuż właściwie kończy się nasz horyzont zainteresowań katolickich.

To mało, bardzo mało! Jesteśmy katolikami, a co możemy powiedzieć o życiu katolickim w Białymstoku?

Ale o tem potem! Zaczynamy od nitki do kłębaka.

NARODZINY BIAŁEGOSTOKU

Jak powstał Białystok?

Jak podają kroniki historyczne Białystok istniał już w wieku XVI. Akt nadawczy starostwa tykocińskiego hetmana Stefana Czarnieckiego w roku 1661 zalicza jeszcze Białystok do wsi. Dopiero dzięki staraniom Jana Klemensa Branickiego Białystok stał się miastem na prawie Magdeburskim w roku 1762 i odstąpił sobie jego rozwój w kulturalnej, estetycznej i gospodarczej perspektywie.

W roku 1807 na mocy traktatu w Tyliczu Białystok dostał się w „podarunkowi” Rosji.

Po roku 1840 Białystok zaczął się gwałtownie rozszerzać i powiększać. Powstały tu fabryki i większe zabudowania. Do Białegostoku napływają ze wszystkich stron robotnicy. Stąd przyszedł wzrost gospodarczy i przemysłowy miasta.

Tyle o samym Białymstoku, mieście obecnie prawie stutysięcznym.

Jak powstał kościół Farny?

W ostatnich dziesiątkach ubiegłego stulecia białostockie społeczeństwo katolickie zwracało się do rzadziej rosyjskiego z prośbą o pobudzenie budowania nowej, większej świątyni, gdyż kościół stary w Białymstoku był już za szczytu, wobec wzrastającej z dniem każdym liczby wiernych. Rząd rosyjski atoli petycję odrzucił, dodając jednak przez usta Ministra Spraw Wewnętrznych, że parafianie, o ile chcą, mogą jedynie kościół czystyjszy rozbudować, przerobić, lecz nigdy nie otrzymają zezwolenia na budowę drugiego kościoła, dopóki w Białymstoku nie będzie drugiej cerkwi.

Dzięki ogromnej inicjatywie i niezmordowanej pracy s. p. Ks. Kan. Szwarc przystąpiono do rozbudowy kościoła, a właściwie, dobudowano wielki, wspaniały w stylu gotyckim kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Dom Parafjalny przy Farze.

Myśl katolicka, abyż mogła przetrwać się w czyn i zdobyć pożądane owoce, musi, jak rośliny w ciepłani, nagzewać się promieniami zdrowej kultury. musi wszczać w siebie odżywcza atmosferę duchową.

Droga uświadomienia katolickiego, droga wytworzenia jednolitego frontu, wiedze przez dobre, pouczające obrazy, odczyty, a nawet i natchnione koncerty, wiedzie przez zgromadzenia, referaty, dyskusje i t. p.

Ale na to potrzebna domu, a mówiąc ściślej wielkiej sali, gdzieby się to wszystko mogło odbywać.

Wiemy jakie trudności robią nam niechrześcijańscy właściciele, gdy chodzi o wyposzczenie na jakiś odczyt czy przedstawienie teatralne sal, nie mówiąc już o wielkich wydatkach finansowych.

Zrozumieniu tej piekającej sprawy buduje się w Białymstoku przy Farze Dom Parafjalny, który obecnie jest już pod dachem. W sal katolicka narodziła się schronienie, gdzie będzie mogła się zgromadzić i wypowiedzieć bez reszty. A czy wiemy, jak nikły procent parafjan wydatki nie pomaga, ofiaruje swój grosz na budowę? — Czy większość i tu nie chciałaby wziąć, niż dać?

Kościół św. Rocha

Każdego „obcimosztwa” (nie wiem, czy udał mi się ten nowotwór?) zdziwiał wznoszący się na górze, w okolicach stacji kolejowej kościół św. Rocha a wszystkich powinna zaciekać budowa Kościoła-Pomnika i przyległego do Domu dla starców.

Świątynia ta ku czci Królowej Korony Polnej św. Rocha Wyznawcy oraz jej chwale wolnej Ojczyzny, zaprojektowana przez J. Sosnowskiego, prof. Politechniki Warszawskiej, rozpoczęła swój żywot w czwartek 1927 r.

Chcąc zasięgnąć konkretniejszych informacji w związku z budową Kościoła i Domu dla starców, — udaję się do Księdza Kan. Abramowicza, który jest duszą i mózgiem tego monumentalnego dzieła.

Man pecha do wywiadów. Tym razem jednak szczęście dopisało mi w zupełności.

Gdy wyjawiam swój cel przybycia, Ksiądz Kanonik Abramowicz uśmiecha się i powiada — „dobrze, — proszę”.

Pytam.

— Jak daleko posunęły się roboty od czerwca 1927 roku?

— Do roku 1933 świątynię wyciągnęli, to pod dach, która jednak jest jeszcze bez dachu, następnie zakończono pierwsze linie atyku i zaklepieno kaplicę i nawy boczne. Wszelkie roboty wykonuje się z żelbetonu.

Oprócz roboty od roku 1930 buduje się 3-piętrowy Dom dla starców im. Ojca Świętego, Piusa XI, który dzisiaj podobnie jak kościół jest już pod dachem. Z braku funduszy — mówi Ks. Kanonik — nie mogliśmy przeprowadzić centralnego ogrzewania, to też stuwamy piece.

W tym roku również zostało wykonane o 12-tu pokojach poddasze. Nadmienię jeszcze, że dom ten nie powstaje z ofiar parafjan, lecz osób, które chciały w przyszłości w wspomnianym budynku zamieszkać.

— Jak radzi sobie Ks. Kanonik w tych ciężkich czasach?

— Składowi i ofiary przeważnie parafjan, oto fundusz, z którego nie się do nieba świątynia Pańska. „Jeżeli chodzi o składowi mówi ze smutkiem Ks. Kanonik — to te znalazły młotem w ostatnich czasach. Poza tem otrzymaliśmy w bieżącym czasie do października zapomogę na bezro-

botnych z Urzędu Wojewódzkiego w kwocie 7500 zł. oraz zapomogę magistratu 5750 zł.

Jak się przedstawia życie katolickie parafji św. Rocha?

— Parafia moja liczy 12 566 wiernych. Wydajemy również periodyczne pismo „Jutrzenka Białostocka”. Na terenie parafji św. Rocha istnieją i pracują intensywnie dla sprawy Kościoła Świętego następujące organizacje, Konferencja Pań św. Wincencego i Paulo, Stowarzyszenie Mężów w Polek Katolickich, S.M.P. żeńskie i mieskie. Kółka Różańcowe, Tercjariat, Stowarzyszenie służebne św. Rodziny, Bractwo św. Rocha i wiele innych.

— Jeszcze jedno pytanie. Kiedy przyszacunkuje zakończy się budowa świątyni?

— Hm, — ksiądz Kanonik zamysła się i patrzy w okno, — trudno przewidzieć. Przyszacunkuje za lat pięć...

Wywiad skończony. Jeszcze chwilkę prywatnej rozmowy i serdeczny uścisk dłoni.

Na pożegnanie mówi ks. Kanonik: „Przywiązanie, popieracie prasę katolicką. Nieście ten kagonicz uświadomienia do mas, do ludu...”

Prasa nasza

Jeżeli chodzi o prasę lokalną o podobną katolicką, to bodaj ta jedna dzienna na leżała domowa odosił. W Białymstoku dawał się odczuwać brak zdrowej czasopisma miejscowego, któreby zaspokajało głód duchowy parafjan, któreby informowało rzeczowo i uczciwie swoich czytelników.

Kaprawe „Wiadomości” z bruku i skandaliczne „Echo”, — znane z wrogiego stosunku do duchowieństwa — oto codziennie na potrawa duchowa poczytnych Białostoczian!

Około wydawania i krzewienia pisma katolickiego w Białymstoku bardzo gorliwie krzątał się ks. Kan. Abramowicz. Dopiero zainicjowane, redagowane i wydawane przez ks. Kanonika Chodykę, Dziekana Białostockiego, „Zjednoczenie Katolickie” daje co tydzień swoim czytelnikom zdrową, duchową potrawę.

Jeszcze a propos prasy! — Czy, to nie wstyd, że my, katolicy, czytamy pisma, które nie popieramy, które w najgłębszym razie, jeśli są objęte dla sprawy katolickiej, to godzą z premedytacją i szataniską przewrotnością w całość interesów naszego Kościoła.

Wybądzajmy się choć raz „inteligentnego sobkostwa” i popierajmy własny interes!

Na zakończenie wspomnę jeszcze o Akcji Katolickiej na terenie Białegostoku, która zakreśla coraz szersze koło działalności i pozyskuje coraz to nowych sympatyków i pracowników.

Niech mi czytelnicy wybaczą, jeżeli w tym krótkim, fragmentarycznym opisie nie które rzeczy skrzyły się oczom moim.

Zresztą każdy powinien znać rozmieszczenie własnego domu.

Tuszące zainteresowania — luki uzupełnijcie sami!

Lisowski Hipolit.

— 0 —

Czytajcie „Zjednoczenie Katolickie”

Potrzebna inteligentna, w średnim wieku, z dobrą rekomendacją, służąca pokojowa. Dowiedzieć się w Redakcji — Malinowska.

KATOLICY,

hojną ofiarą popierajmy wykonczenie domu parafjalnego przy

Farze Białostockiej

Pamiętajmy o tem!